
Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Palestra 18/3(195), 94-102

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- 1) zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia za zatrudnienie w uspo-
łeczniowanych zakładach pracy uważa się wykonywanie usług na
rzecz ludności określonych przepisami uchwały nr 35 Rady Mini-
strów z dnia 4.II.1972 r. w sprawie rozwoju usług (Mon. Pol. Nr 14,
poz. 95);
- 2) stosownie do § 1 ust. 2 powołanej uchwały wykaz usług podlega-
jących przepisom powyższej uchwały zawiera klasyfikacja usług
stanowiąca załącznik do zarządzenia nr 36 Prezesa Głównego Urzę-
du Statystycznego z dnia 16.III.1970 r. w sprawie klasyfikacji
usług;
- 3) w powyższym załączniku pod pozycją 92401 wymienione zostały
usługi adwokackie.

Jednocześnie Prezydium NRA zwróciło uwagę na obowiązek wynika-
jący z § 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2.I.1974 r. (zawiado-
mienie właściwego organu rentowego o zatrudnieniu rencisty zgodnie
z kwalifikacjami oraz o przekroczeniu przez rencistę w danym roku ka-
lendarzowym łącznego zarobku w kwocie 24 000 zł).

Powyższe stanowisko zostało zaakceptowane przez Ministerstwo Pracy,
Płac i Spraw Socjalnych pismem z dnia 4.II.1974 r. L.dz. ubez. 536-30/74.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

1.

UCHWAŁA Z DNIA 18 MAJA 1973 R. (III CZP 23/73) *

Sąd Najwyższy, w sprawie z wniosku B.K., o wpis prawa własności, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym następującego zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Wojewódzki w B. postanowieniem z dnia 15 lutego 1973 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

„Czy wpis prawa własności w księdze wieczystej działa na korzyść tego, kto z osobą wpisaną jako właściciel zawarł po wejściu w życie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospo-

darstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) umowę sprzedaży (przeniesienia własności) gruntów rolnych, jeżeli po zawarciu tej umowy właściwy organ stwierdził prawomocnie („aktem własności ziemi”) nabycie własności tych gruntów przez inną osobę z dniem 4 listopada 1971 r. na mocy art. 1 ust. 1 wspomnianej ustawy?”

u c h w a ł i ł:

Treść księgi wieczystej może rozstrzygać na korzyść tego, kto po dniu 4 listopada 1971 r.

* Uchwała ta została opublikowana w OSNCP z 1974 r. nr 1, poz. 3.

nabywa przez czynność prawną własność nieruchomości rolnej od osoby, która własność tę utraciła z mocy art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gos-

podarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250), lecz w chwili dokonywania wymienionej czynności była ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel (art. 20 pr. rzecz. z 1946 r.).

Uzasadnienie

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) samoistny posiadacz nieruchomości może nabyć *ex lege* własność posiadanej nieruchomości rolnej. Jeżeli do takiego nabycia dochodzi w sytuacji, gdy dotychczasowy właściciel jest ujawniony w księdze wieczystej, treść księgi wieczystej staje się w części dotyczącej wpisu prawa własności niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Dopóki więc nowy właściciel a dotychczasowy posiadacz nieruchomości nie ujawni swego prawa w księdze wieczystej na podstawie orzeczenia właściwego do spraw rolnych organu prezydium powiatowej rady narodowej (art. 12 i 15 cyt. wyżej ustawy), dopóty dotychczasowy właściciel może, legitymując się wpisem do księgi wieczystej, zbyć w drodze czynności prawnej rzekomo przysługujące mu prawo osobie trzeciej. Jeżeli zbycie to jest odpłatne, a nabywca jest w dobrej wierze w rozumieniu art. 22 pr. rzecz. z 1946 r., zostają spełnione przesłanki nabycia własności nieruchomości od niewłaściciela na podstawie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

W praktyce sądowej wyłoniła się jednak wątpliwość, czy mimo spełnienia powyższych przesłanek rękojmi wiary publicznej

ksiąg wieczystych chroni nabywcę ze względu na szczególny charakter nabycia własności przez posiadacza na podstawie wymienionej ustawy. Wysunięto w szczególności argument, że sytuacja jest tu analogiczna jak w wypadku nabycia własności nieruchomości od ujawnionego w księdze właściciela po utracie przezeń własności na podstawie ustaw nacjonalizacyjnych, mających na celu przebudowę ustroju rolnego. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, w tym ostatnim wypadku rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych nie chroni nabywcy ze szkoda Państwa jako nowego właściciela, gdyż mechanizm tej zasady jest dostosowany — zgodnie z funkcją ksiąg wieczystych — do obrotu cywilnoprawnego (por. zwłaszcza orz. SN z dnia 24.IX.1965 r. II CR 372/65, OSNCP 1966, z. 5, poz. 82).

Przytoczony argument nie uzasadnia jednak wyłączenia rękojmi w sytuacji, gdy samoistny posiadacz nabywa własność nieruchomości rolnej na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. Ustawa ta bowiem ma zupełnie inny charakter aniżeli ustawy nacjonalizacyjne. W szczególności zadaniem jej nie była przebudowa ustroju rolnego, lecz jedynie zalegalizowanie długoletnich stanów władania nierucho-

mościami rolnymi, rozbieżnych ze stanem prawnym, zwłaszcza wtedy, gdy do takiej rozbieżności doszło w następstwie tzw. nieformalnego obrotu nieruchomości. Nie chodzi tu więc, o akt, który — tak jak ustawy nacjonalizacyjne — odrywa się od obrotu cywilnoprawnego. Przeciwnie, jest to akt, który do tego obrotu — podobnie zresztą jak i przepisy o zasiedzeniu — wyraźnie nawiązuje, dążąc jedynie do usanowania jego dotychczasowych nieprawidłowości.

W sentencji niniejszej uchwały nie posłużono się sformulowaniem kategorięcznym podkreślając, że treść księgi wieczystej może jedynie rozstrzygać na korzyść tego, kto po dniu 4 listopada 1971 r. nabywa przez czynność prawną własność nieruchomości rolnej od osoby, która własność tę utraciła

na podstawie art. 1 wymienionej ustawy. Ta ostrożność w sformułowaniu wynika stąd, że w sytuacjach, jakich dotyczy uchwała, nabywcy nieruchomości po dniu 4 listopada 1971 r. będą najczęściej w złej wierze. W szczególności ich znajomość rzeczywistego stanu prawnego może wynikać ze znajomości miejscowych stosunków (np. gdy w chwili zawierania umowy nabywca, jako sąsiad, orientował się, że zbywca przed laty zbył swą nieruchomość innej osobie, która jest w jej posiadaniu) albo z informacji udzielonych przy zawieraniu umowy przez notariusza. Oczywiście, zła wiara wyłączałaby nabycie własności na podstawie rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji.

2.

POSTANOWIENIE Z DNIA 28 LUTEGO 1973 R. (III CRN 424/72) *

Rozwiedzeni małżonkowie mieszkający w mieszkaniu, które stanowi przedmiot spółdzielczego prawa do lokalu, wchodzącego w skład wspólności majątkowej, mogą przy odpowiednim zastosowaniu art. 206 k.c. domagać się podziału *quoad usum* lokalu mieszkalnego.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym sprawy z wniosku J.J. z udziałem uczestnika postępowania M.J. o uregulo-

wanie sposobu korzystania z mieszkania, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 28 lipca 1972 r.,

u ch y li ł zaskarżone postanowienie wraz z postanowieniem Sądu Powiatowego w P. z dnia 6 czerwca 1972 r. i p r z e k a z a ł sprawę Sądowi Powiatowemu w P. do ponownego rozpoznania.

* Postanowienie to zostało opublikowane w OSNCP z 1974 r. nr 1, poz. 14.

Uzasadnienie

Wnioskodawczyni wniosła o określenie sposobu korzystania z mieszkania spółdzielczego w P. w ten sposób, że wnioskodawczyni ma przysługiwać prawo wyłącznego użytkowania w tym mieszkaniu pokoju o powierzchni 14 m², a uczestnikowi postępowania M.J. — prawo wyłącznego korzystania z pokoju o powierzchni 6 m², kuchnia zaś i przynależności pozostaną we wspólnym użytkowaniu uczestników, z zobowiązaniem ich do wydania sobie wzajemnie przyznanych do wyłącznego użytkowania pomieszczeń.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni podała, że prawomocnym wyrokiem z dnia 3.III.1972 r. Sąd Powiatowy w P. orzekł rozwód małżeństwa uczestników, którzy mieszkają od roku w mieszkaniu spółdzielczym, składającym się z dwóch pokoi o powierzchni 14 i 6 m², łazienki, kuchni i piwnicy.

Członkiem spółdzielni jest uczestnik postępowania, ale spółdzielcze prawo do lokalu stanowi majątek dorobkowy obojga uczestników. W mieszkaniu uczestnik postępowania zajmuje większy pokój, a wnioskodawczyni wraz z córką pokój mniejszy.

Uczestnik postępowania M.J. wnosił o oddalenie wniosku twierdząc, że często, jako rewident, opracowuje w domu materiały zawodowe i dlatego za mały byłby dla niego pokój, który obecnie zajmuje była żona z córką.

Sąd Powiatowy postanowieniem z dnia 6.VI.1972 r. oddalił wniosek po ustaleniu, że uczestnicy są członkami spółdzielni typu lokatorskiego i że mieszkanie ich nie jest przedmiotem własno-

ści, a co za tym idzie — nie jest rzeczą wspólną w rozumieniu art. 195 i nast. k.c., wobec czego art. 206 k.c. nie może mieć w sprawie zastosowania.

Zażalenie wnioskodawczyni na to postanowienie zostało oddalone orzeczeniem Sądu Wojewódzkiego z dnia 28.VII.1972 r.

Sąd Wojewódzki podzielił zapatrywanie Sądu Powiatowego, że art. 206 k.c. nie może być podstawą do uwzględnienia wniosku, skoro uczestnicy mieszkają w lokalu należącym do spółdzielni mieszkaniowej typu lokatorskiego, który to lokal nie jest rzeczą wspólną i przepisy o współwłasności nie mogą mieć do niego zastosowania.

Od postanowienia Sądu Wojewódzkiego wniósł rewizję nadzwyczajną na skutek podania wnioskodawczyni Minister Sprawiedliwości z wnioskiem o uchylenie tego postanowienia wraz z postanowieniem Sądu Powiatowego i o przekazanie sprawy Sądowi Powiatowemu do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzuca naruszenie art. 206 k.c., art. 42 k.r.o., art. 233 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Polskie ustawodawstwo cywilne nie zawiera ogólnych przepisów o wspólności praw, a tylko normuje szczególny, gospodarczo zresztą najważniejszy, wypadek takiej wspólności odnoszący się do współwłasności (art. 195 i nast. k.c.). W tych warunkach wyłania się konieczność analogicznego stosowania przepisów o współwłasności do innych wypadków wspólności praw. W tym sensie

przepisy o współwłasności mają znaczenie ogólne i orzecznictwo niejednokrotnie do nich sięga, gdy chodzi o wspólność niektórych innych praw rzeczowych (np. użytkowania), niektórych praw obligacyjnych (np. najmu) i niektórych innych praw (np. prawa autorskiego).

Jeśli chodzi w szczególności o prawo najmu, orzecznictwo przyjmowało, że współnajemcy — analogicznie jak współwłaściciele — są uprawnieni do używania i korzystania z mieszkania w zakresie, który nie wyłącza takiego używania i korzystania przez pozostałych współnajemców. Aktualne więc może być również w stosunku do współnajemców zastosowanie przepisów o zarządzie rzeczą wspólną i o podziale *quoad usum*.

W konkretnej sprawie nie było sporne, że spółdzielcze prawo do lokalu wchodziło w skład majątku dorobkowego małżonków. Wobec prawomocnego orzeczenia rozwodu wspólność majątkowa ustała, zgodnie jednak z wyraźnym brzmieniem art. 42 k.r.o. od chwili ustania wspólności majątkowej do majątku, który był nią objęty, stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności. Należy przyjąć, że przepis art. 42 k.r.o. odnosi się do wszelkich praw majątkowych będących przedmiotem wspólności, a nie tylko do własności. Wynika to z użycia w tym przepisie ogólnego pojęcia „majątek”, które jest pojęciem oczywiście szerszym od własności, a ponadto z podkreślenia, że przepisy o współwłasności stosuje się „odpowiednio”. Gdyby chodziło tylko o własność, przepisy o współwłasności odnosiłyby się wprost, zbędna więc byłaby

wzmianka o odpowiednim ich zastosowaniu.

W związku z tym nie ma istotnego znaczenia podniesiona przez oba Sądy okoliczność, że w konkretnym wypadku chodziło o mieszkanie spółdzielcze typu lokatorskiego, a nie własnościowego. Spółdzielcze bowiem prawo do lokalu stanowiło w każdym razie prawo majątkowe, do którego po ustaniu wspólności należało stosować odpowiednio przepisy o współwłasności.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że rozwiedzionemu małżonkowi mieszkającemu z drugim małżonkiem w lokalu spółdzielczym, który był objęty wspólnością ustawową, przysługuje ochrona wynikająca z odpowiedniego stosowania przepisów o współwłasności, a w szczególności że może mu również przysługiwać żądanie podziału *quoad usum* w granicach i na zasadach przewidzianych w wytycznych Sądu Najwyższego z dnia 28.IX.1962 r. II CO 32/62 (OSNCP 1964, z. 2, poz. 22).

Pozostaje jeszcze do rozważenia, czy inny wniosek nie da się wydedukować z przepisu art. 443 § 1 k.p.c., który przewiduje, że w toku procesu o rozwód sąd może na żądanie jednego z małżonków orzec o zakresie i sposobie korzystania przez małżonków ze wspólnego mieszkania w czasie trwania procesu. Z przepisu tego można by *prima facie* wnosić, że ani w wyroku orzekającym rozwód, ani tym bardziej po orzeczeniu rozwodu sąd nie może już zajmować się kwestią mieszkania rozwiedzionych małżonków. Wniosek taki byłby jednak nie- trafny.

Artykuł 443 § 1 k.p.c., upoważniający sąd do uregulowania spraw mieszkaniowych małżonków na czas trwania procesu rozwodowego, stanowi przepis szczególny o charakterze procesowym i dotyczy tymczasowego uregulowania spraw mieszkaniowych, niezależnie od tytułu materialnoprawnego, jaki może małżonkom przysługiwać do danego lokalu mieszkalnego. Sąd może więc w trybie art. 443 § 1 k.p.c. orzec o zakresie i sposobie korzystania przez małżonków również z takiego mieszkania, które stanowi odrębną własność jednego z małżonków. Czym innym natomiast jest rozstrzygnięcie przez sąd sporu między rozwiedzionymi małżonkami o sposób korzystania z mieszkania, które było objęte wspólnością majątkową, a do którego po ustaniu wspólności stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w sytuacji, gdy rozwiedzeni małżonkowie są nadal współposiadaczami mieszkania.

Przeciwko przyjętemu tu rozwiązaniu nie przemawia wreszcie uchwała Sądu Najwyższego III CZP 16/1972 z dnia 31.III.1972 r. (OSNCP 1972, z. 7—8, poz. 131), w której Sąd Najwyższy uznał, że małżonek, który nie mieszka w mieszkaniu stanowiącym przedmiot spółdzielczego prawa do lokalu, wchodzącego w skład współwłasności ustawowej, nie może od chwili rozwodu domagać się na podstawie art. 206 k.c. dopuszczenia do współposiadania mieszkania z drugim małżonkiem, natomiast swoich praw z tytułu wspólności lokalu może dochodzić w postępowaniu o podział majątku wspólnego. Uzasadniając uchwałę, Sąd Najwyższy przyjął, że

współmałżonek może dochodzić na podstawie art. 206 k.c. dopuszczenia do współposiadania mieszkania. Jednakże z chwilą orzeczenia rozwodu małżonkowie stali się ludźmi obcymi, pozostają najczęściej we wrogich lub niechętnych stosunkach, i doprowadzenie do tego, by na powrót z sobą mieszkali, nie da się pogodzić z powszechnie przyjętym poglądem na wzajemne stosunki byłych małżonków po rozwodzie.

Jak z powyższego wynika, Sąd Najwyższy kierował się w omawianej uchwale przede wszystkim względem na sytuację faktyczną, polegającą na tym, że rozwiedziony małżonek mieszka gdzie indziej. W takiej sytuacji wystarczającą jest dla niego ochrona polegająca na żądaniu podziału majątku wspólnego, w wyniku którego to podziału albo będzie mu przyznany lokal mieszkalny, albo otrzyma on odpowiednią spłatę. Udzielenie natomiast małżonkowi rozwiedzionemu ochrony w postaci tymczasowego dopuszczenia go do współposiadania lokalu, w którym już nie mieszka, zmierzałoby zbyt daleko i pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym dążeniem do tego, by rozwiedzeni małżonkowie nie mieszkali pod jednym dachem.

Sytuacja w niniejszej sprawie jest jednak odmienna. Rozwiedzeni małżonkowie są nadal współposiadaczami mieszkania, które stanowiło przedmiot wspólności majątkowej, i brak podstaw, aby odmówić im udzielenia ochrony przewidzianej w art. 206 k.c.

Z tych wszystkich względów należy przyjąć, że rozwiedzeni małżonkowie zamieszkujący w

mieszkań, które stanowi przedmiot spółdzielczego prawa do lokalu, wchodzącego w skład wspólności majątkowej, mogą przy odpowiednim zastosowaniu art. 206 k.c. domagać się podziału *quoad usum* lokalu mieszkalnego.

W tym stanie rzeczy słuszny

jest zarzut rewizji nadzwyczajnej, że Sądy, oddalając wniosek wnioskodawczyni bez merytorycznego rozpoznania sprawy, naruszyły art. 206 k.c. i art. 42 k.r.o.

Z tych przyczyn i na mocy art. 422 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

3.

UCHWAŁA Z DNIA 15 LISTOPADA 1973 R. (VI KZP 36/73)*

W razie złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku wyłącznie przez oskarżonego sąd zobowiązany jest do doręczenia wyroku z uzasadnieniem również obrońcy oskarżonego pozbawionego wolności.

Sąd Najwyższy w sprawie J.P., oskarżonego z art. 283, 236 k.k. w związku z art. 60 § 1 k.k., po rozpoznaniu przekazanego w trybie art. 390 § 1 k.p.k. przez Sąd Wojewódzki w K. postanowieniem z dnia 17 lipca 1973 r. za-

gadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy obrońcy z urzędu oskarżonego pozbawionego wolności należy doręczyć wyrok z uzasadnieniem, jeżeli wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku złożył w trybie art. 370 § 1 k.p.k. tylko oskarżony?”

i po wysłuchaniu wniosku prokuratora,

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

Uzasadnienie

Jak wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Wojewódzkiego o przekazaniu Sądowi Najwyższemu pytania prawnego w trybie art. 390 § 1 k.p.k., zasadniczej wykładni ustawy wymaga zagadnienie stosunku art. 126 k.p.k. do art. 371 § 2 k.p.k.

W myśl art. 370 § 1 k.p.k. strona może złożyć wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku. Skoro więc przepis art. 371 § 2 k.p.k. nakazuje doręczenie wyroku z uzasadnieniem „temu”, kto złożył wniosek na podstawie art. 370 k.p.k., to określe-

nie powyższe oznacza, że wyrok taki doręcza się tej stronie, która uprzednio złożyła wspomniany wyżej wniosek.

Przepis art. 371 § 2 k.p.k. jest więc przepisem, o którym stanowi art. 126 k.p.k. w słowach: „Orzeczenia, zarządzenia, zawiądomienia oraz odpisy, które ustawa nakazuje doręczyć stronom (...)”.

Stosunek zatem wzajemnego uzupełnienia się art. 126 k.p.k. — jako przepisu mającego charakter ogólny — oraz art. 371 § 2 k.p.k. jest oczywisty.

* Uchwała ta została opublikowana w OSNKW z 1974 r. nr 1, poz. 2.

4.

**WYROK Z DNIA 16 LIPCA 1973 R.
(I KR 324/72) ***

1. Sąd ustala wartość mienia skradzionego (przywłaszczonego, wyłudzonego) na podstawie obiektywnych dowodów (cenniki, notowanie cen, zeznania świadków, opinie biegłych itp.). Świadomość sprawcy co do wartości zagarniętego mienia nie może mieć zresztą wpływu ani na ustalenie obiektywnych okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu (art. 360 § 2 pkt 1 k.p.k.), ani też na ustalenie wysokości odszkodowania, do którego zasądzenia sąd jest zobowiązany na podstawie art. 363 § 1 k.p.k., przy czym wysokość tego odszkodowania określa „war-

tość” zagarniętego mienia, a nie subiektywne przekonanie sprawcy o tej wartości.

2. Wartość mienia decyduje niekiedy o kwalifikacji przestępstwa, gdyż wchodzi w zakres jego znamion (np. art. 201 lub art. 215 § 2 k.k.). Ze względu na to, że przestępstwa te mogą być popełnione tylko umyślnie, sprawca tych przestępstw musi co najmniej godzić się na to, że wartość zagarniętego mienia jest znaczna w rozumieniu art. 120 § 9 k.k., czyli że przekracza 100 000 zł. Zobowiązuje to sąd do rozważenia tego zagadnienia.

* Przedruk tezy zamieszczonej w OSNKW z 1974 r. nr 1, poz. 9.

5.

**WYROK Z DNIA 18 WRZEŚNIA 1973 R.
(V KRN 355/73) ***

Z przepisu art. 77 § 2 k.p.k. wynika, że udział obrońcy w postępowaniu nie wyłącza osobistego udziału w nim oskarżonego, przez co należy rozumieć — poza

stawiennictwem — samodzielne podejmowanie przez oskarżonego czynności, do których jest uprawniony.

* Przedruk tezy zamieszczonej w OSNKW z 1974 r. nr 1, poz. 17.

6.

**WYROK Z DNIA 19 WRZEŚNIA 1973 R.
(III KR 187/73) ***

Moc przekonująca opinii biegłych uzależniona jest od argumentów, które pozwalają orga-

nom procesowym przyjąć opinię jako zasadną. Nie wystarcza więc, żeby biegli przedstawili swoją

* Przedruk tezy zamieszczonej w OSNKW z 1974 r. nr 1, poz. 18.

ostateczną konkluzję, lecz powinni oni również wskazać drogę, która doprowadziła ich do odpowiedzi na postawione pytania. W szczególności opinia powinna zawierać opis metod i sposobu przeprowadzenia badań, określenie porządku, w jakim je przeprowadzono, oraz przytaczać wszystkie argumenty oparte na stwierdzonych

okolicznościach, które mają związek z badanymi faktami, a które podbudowane są fachowymi wyjaśnieniami biegłych. W tej właśnie części biegli uzasadniają swoje poglądy wyrażone w końcowych wnioskach, dlatego też ta część powinna zawierać najwięcej materiału opartego na specjalistycznej wiedzy.

ORZECZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

ORZECZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

z dnia 24.III.1973 r.

(KD 11/72)

Adwokat we wszelkich swych wystąpieniach wobec władz i urzędów obowiązany jest zachowywać się taktownie (§ 31 etyki adwokackiej).

Zwracanie się do urzędniczki sądowej w biurze w sprawie urzędowej po imieniu, zwłaszcza w obecności stron, nie jest właściwe. Adwokat, który tak czyni mimo zwrócenia mu uwagi przez daną osobę, że nie życzy sobie takiej poufałości, dopuszcza się poważnego nietaktu.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X, po rozpoznaniu w dniu 24.III.1973 r. sprawy dyscyplinarnej obwinionego adwokata AB, uznała go za winnego tego, że:

w pierwszej połowie 1972 r. w Y zachował się niewłaściwie wobec pracowników Sądu Po-

wiatowego w Y, a w zażaleniu z dnia 28.VI.1972 r. wniesionym na zarządzenie Prezesa Sądu Powiatowego w Y, mgra CD, o ukaraniu go grzywną na rozprawie w sprawie C 47/72, użył pod adresem tegoż sędziego obraźliwych sformułowań,

i skazała go z mocy art. 93 ust. 1, art. 94 ust. 1 pkt 3 oraz art. 95 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury na karę dyscyplinarną pieniężną — jako karę zasadniczą — w kwocie 2.000 zł, a na zasadzie § 54 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim postanowiła pobrać od obwinionego adw. AB na rzecz Izby Adwokackiej w X opłatę zryczałtowaną w kwocie 600 zł tytułem kosztów postępowania dyscyplinarnego.